

NAGROBEK

ZOFII Z KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH ZAMOJSKIEJ W KOŚCIELE SANTA GROCE WE FLORENCYI.

Księżniczka Zofia urodziła się dnia 25 września 1780 r., z ojca księcia generała ziem podolskich i Izabelli Flemming wojewodzianki pomorskiej, w Warszawie, w pałacu tak zwanym błękitnym, w kilka miesięcy po spaleniu się w tymże pałacu najpierwszej i ukochanej od obojga rodziców córki Teressy. Ojciec, który uczcił stratę drogiego sercu swemu dziccięcia tak dalece, że później nikt nie mógł wymienić w jego obecności imienia Teressy, ukoił w części żal, widząc wykwitające wdzięki i przymioty téj, którą widocznie Bóg mu dał na pociechę po ciężkim smutku.

W r. 1798 księżniczka Zofia zaślubioną została hr. Stanisławowi Zamojskiemu, młodszemu synowi Andrzeja kanclerza w. k. i Konstancyi z książąt Czartoryskich Zamojskiej, który wkrótce, po bezpomyślnym zgonie brata swego Aleksandra, objął ordynacyą. Młoda pani Zamojska, kończąca zaledwie 20 rok życia, ujrzała się panią jednego z największych krajowych majątków. Nie zwróciło jęj to jednak z drogi którą sobie obrała, ale i owszem podało tylko środki dobrze czynienia. Kraj wówczas wiele potrzebował, wojny, nieład wtrąciły go w bezwładną obojętność; tylko dobre chęci i silne środki mogły dać inny kierunek. Państwo Zamojscy niczego nie szczędzili, co tylko do obranego celu doprowadzić mogło. Podczas kiedy mąż zakładał fabryki, budził przemysł, pomocą i przykładem zachęcał do nauk, pani Zamojska podala myśl założenia Towarzystwa Dobroczynności i wszystkie swoje usiłowania skierowała ku urzeczywistnieniu téj myśli. Nie było ofiary którejby nie poniosła; pieniężne dary, trudy, prace, były dla nięj niczem, w porównaniu z utrwaleniem instytucyi, której dobroczynne skutki do dziś dnia oceniamy. Prace te nie przeszkadzały jęj jednak w wypełnianiu obowiązków czulej opiekunki licznych włości, zapelnionych pracowitym a biednym ludem, i uprzejmęj gospodyni jednego z najpięrszych ówczesnych domów. Kajetan Koźmian pisze: „Dom państwa Zamojskich trzymał pięrsze miejsce z wystawności, z zapraszania i przyjmowania osób znanych bądź z posług krajowych, bądź z literatury. Na wieczorach w tym domu czytywano w obecności dam znakomitsze, przemawiające do usposobień poezye, teatralne sztuki, ulotne więrsze pisarzy już pewnej reputacyi, lub świeżo pojawiających się, z nieśmiałym lecz niewątpliwym talentem.” Obok tych wszystkich zajęć i obowiązków pięrsze i najświętsze były dla pani Zamojskiej obowiązki żony i matki. Wydała na świat i wychowała siedmiu synów i trzy córki: Konstantego, terażniejszego ordynata (ur. r. 1799), Andrzeja, terażniejszego prezesa Tow. rol. (ur. r. 1800), Jana (ur. r. 1802), Zdzisława (ur. r. 1810 † r. 1855), Augusta (ur. r. 1811), Władysława (ur. r. 1813), Stanisława (ur. r. 1820), Celestynę, terażniejszą hr. Tytusową Działyńską (ur. r. 1804), Jadwigę, terażniejszą księżnę Leonową Sapieżynę (ur. r. 1806), Elizę, późniejszą Zenonową Brzowską (ur. r. 1818 † r. 1857).

Dochodziła do pięćdziesięciu kilku lat życia, kiedy smutki i zawody doznane zachwiały jęj zdrowiem. Pani Klementyna Hoffmanowa w jednęm ze swoich dzieł mówi: „W ostatnich czasach tak widocznie dążyła do nieba, że osoby najwięcej ją kochające, nie śmiały życzyć przedłużenia życia, nie chcąc spóźniać jęj szczęścia.” Umarła we Florencyi dnia 27 lutego 1837 r., a na dowód częm była dla kraju i rodziny, dość będzie przytoczyć słowa autora Pamiętników Seglasy, wyrzeczone zaraz po odebraniu w Warszawie wiadomości o jęj zgonie:

„Życie jęj było nieprzerwanęm pasmem cnót domowych i towarzyskich. Ludzie widzieli w nięj wzór małżonek i matek, uwielbiali jęj cnoty obywatelskie i wiedzieli iż ona była założycielką dobroczynnego stowarzyszenia, które nieszczęśliwym na wieczne czasy przytułek i wsparcie zapewnia. Ziomkowie, niegdyś przedmiotem jęj gościnnej uprzejmości lub dobroczynności będący, przechodzić będą długo z bolesnęm wspomnieniem przed tym domem, w którym ona liczne towarzystwo z niewymowną uprzejmością przyjmować umiała, z uczuciem wdzięczności i uwielbienia przed tym gmachem, w którym za jęj staraniem niezasłużona nędzą schronienie znajduje. Pa-